

To nie gwałt, to wykorzystanie seksualne

4 listopada 2019

Na ulice Barcelony wyszło kilka tysięcy wściekłych kobiet, by zaprotestować przeciwko zadziwiającej interpretacji sądu, że nie doszło do zgwałcenia 14-latki.



W 2016 roku w miejscowości Manresa sześciu mężczyzn wykorzystało seksualnie 14 letnią dziewczynę, będącą pod wpływem alkoholu i narkotyków. Prokuratura oskarżyła ich o gwałt zbiorowy, w hiszpańskim prawie zagrożony karami do 20 lat więzienia. Sąd w Barcelonie orzekł jednak, że gwałtu nie było, ponieważ nieprzytomna ofiara nie okazała sprzeciwu, co wykluczało ze strony sprawców użycie przemocy.

Tak więc skazano ich jedynie za wykorzystanie seksualne i skazano na wyroki od 10 do 12 lat więzienia. Hiszpanki na ulicach protestują przeciwko zbyt niskiej, ich zdaniem, karze.

Sąd owszem, podniósł, że wiek ofiary nie mógł pozostać niezauważony dla sprawców, lecz jednocześnie odstąpił od zakwalifikowania tego jako gwałtu, ponieważ ofiara jako nieprzytomna nie mogła być ofiarą przemocy lub zastraszania, a przestępcy „mogli dokonać swoich czynów bez użycia jakiegokolwiek przemocy lub zastraszania, by pokonać opór, którego przecież nie było.”

Ofiara twierdziła, że co najmniej dwóch ze sprawców miało w rękach przedmiot przypominający broń, co miało wpływ na jej zachowanie i wyczerpywało znamiona przemocy, jednak sąd nie dał wiary jej zeznaniom, powołując się na luki w pamięci, które zostały udowodnione podczas procesu. Sędziowie uznali, że nie wiadomo, czy zeznania dziewczyny były jedynie „przebłyskami” niektórych scen lub też słowami zasugerowanymi

przez otoczenie.

Specjalistka prawa karnego dr Patricia Faraldo, na której zdanie powołują się protestujące kobiety uważa, że interpretacja sądu o ciągłym pozostawaniu 14 latki w stanie nieprzytomności jest niepoprawna i nieprawdziwa.

W Hiszpanii, według danych prokuratury, rośnie liczba gwałtów zbiorowych.

Autorstwo: MW

Źródło: pl.SputnikNews.com